

# Sylwia Lipka, Puzzle dwa

W miejscu nie, nie potrafię długo stać  
Choć raz coś ze sobą zrobić,  
Zostać kimś, zostawić po sobie jakiś ślad

Miałam powód by wierzyć  
Za wszelką cenę się nie zmienić  
Nie chcę dopasować się  
Miałam powód by wierzyć  
Wyznaczać sobie śmiałe cele  
I realizować je

Jestem jak z innej układanki część  
Puzzle dwa, które nie chcą złączyć się  
Z pozoru obraz może niewyraźny być  
Ale jak tygrys walczę żeby końcu był

Nigdy nie żałowałam żadnych chwil  
Choć wiem, ludzie różnie postrzegali mnie  
W zamian mogę teraz pomóc im

Miałam powód by wierzyć  
Za wszelką cenę się nie zmienić  
Nie chcę dopasować się  
Miałam powód by wierzyć  
Wyznaczać sobie śmiałe cele  
I realizować je

Jestem jak z innej układanki część  
Puzzle dwa, które nie chcą złączyć się  
Z pozoru obraz może niewyraźny być  
Ale jak tygrys walczę żeby końcu był  
/2x

Walczę żeby był /2x

Jestem jak z innej układanki część  
Puzzle dwa, które nie chcą złączyć się  
Z pozoru obraz może niewyraźny być  
Ale jak tygrys walczę żeby końcu był  
/2x